GŁOS POMORSKI

Nr. 302 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1.80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1.85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2.05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,1 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. — Konto czeków Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 3-łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,1. Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd. za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29. | **Grudziądz**, środa, dnia 31-go grudnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Litwa nadal szykanuje mniejszość polską.

Wilno, 29. 12. (A. W.). Podczas dyskusji nad polityką oświatową w Sejmie litewskim przemawiał poseł frakcji polskiej Buczyński, zaznaczając, iż na rok 1924 asygnowano 410 000 litów na szkoły polskie czyli 3 proc. wszystkich sum preliminowanych, podczas gdy Polacy winni otrzymać 1 miljon litów, czyli 9—10 proc wszystkich sum. Poseł Buczyński przytoczył szereg szykan, wystosowanych wobec ludności polskiej i podał przytem, że rząd litewski prowadzi celową politykę, zmierzająca do nieuwzględnienia próśb ze strony polskiej co do udzielenia szkół.

Agitacja bolszewicka przez radio-telefon.

Groźby przekroczenia wojsk sowieckich granicy polskiej.

Gdańsk, 29. 12. (A. W.) Codziennie, a zwłaszcza w niedziele i święta, tutejsi posiadacze odbiorników radjotelefonicznych, słuchają propagandowych mów wysyłanych w świat, przez radjostację moskiewską. Stacja ta od kilku dni przesyła prowokacyjne mowy. z groźbą przekroczenia wojsk sowieckich granicy polskiej. Przemówienia ze szczególną nienawiścią zwracają się przeciwko Estonji. Mowy agitacyjne nawołują wszystkich komunistów w krajach Europy do skupienia się i wytrwania w walce którą zaczęły prowadzić rządy prawie wszystkich państw w Europie z komunizmem. Agitacja radiowa połączona jest zazwyczaj z koncertami. Organizacja koncertów i propagandy zajmuje się trzecia międzynarodówka, która korzysta z radjostacji rządowej.

Żądania Polaków na Łotwie.

Poseł do sejmu łotewskiego Wierzbicki który został zaproszony na pertraktacje przy tworzeniu obecnego gabinetu łotewskiego, postawił następujące żądania:

1) zniesienie prawa z dnia 19. 6. br o ograniczeniu praw własności do nabywania posiadania i zarządzania majątkiem nieruchomym w pasie granicznym i w miastach Dynaburgu, Krasławiu i innych. 2) o stosowanie wobec polskich szkół prawa z 1919 r. 3) o wydanie paszportów łotewskich Polakom, którzy wedle prawodawstwa łotewskiego maja prawo do obywatelstwa, lecz dotychczas go nie uzyskali i 4) o zezwolenie obywatelom łotewskim narodowości polskiej określania samym narodowości swojej bez ingerencji władz administracyjnych lub innych, pozatem popierał postulaty wspólne z innemi mniejszościami.

O „dostęp Niemiec do Wisły".

Sprawa ta ma być załatwiona pomyślnie dla Niemiec.

„Danziger Zeitung" podaje następujący telegram z Berlina.

„Na podstawie 97 artykułu traktatu wersalskiego paryska Rada Ambasadorów, na miejsce „tymczasowych postanowień" w sprawie dostępu ludności Prus Wschodnich do Wisły, wydała obecnie postanowienia definitywne, które mają wejść w życie 1 lutego 1925 r.

Definitywne uregulowanie, które jest wynikiem długotrwałych i mozolnych rokowań w różnych punktach sta nowi polepszenie w stosunku do regulacji tymczasowej, jednak bądź co bądź pozostawia nieuwzględnionemi szereg z niemieckiej strony wyraźnie wysuwanych niemieckich życzeń co do zabezpieczenia prawa ludności do dostępu do Wisły.

Rząd niemiecki w nocie do Rady Ambasadorów wskazał na niezadawalniające dla Niemiec w ważnych punktach uregulowanie i zastrzegł sobie prawo wniosków o zmianę regulacji w razie gdyby w praktycznem zastosowaniu nowych postanowień prawa ludności jeszcze bardziej miałyby być na krzywdę narażone".

Jak z powyższego wynika wysuwa się na plan pierwszy sprawa nader ważna, która w związku z ostatniemi wypadkami na arenie dyskusji Rady Ligi Narodów w sprawie gdańskiej wymaga bacznej czujności naszych organów polityki zagranicznej. W każdym razie daje powyższa wiadomość dużo do myślenia tem, że jednak po za oficjalnemi zapewnieniami pracują Niemcy potajemnie i „dostęp do Wisły" interpretują na swój sposób.

O siedzibę polskiej Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku.

Gdańsk, 29. 12. (A. W.) Do Gdańska przybyła specjalna komisja rzeczoznawców z ramienia Ligi Narodów, która ma rozważać sprawę siedziby Polskiej Dyrekcji Koleji w Gdańsku oraz kwestje związane z podziałem mienia państwowego w zarządzie Wisły. Z okazji przybycia komisji w prasie gdańskiej odzywają się głosy, aby w Gdańsku pozostała Dyrekcja Kolejowa, tylko dla Wolnego Miasta Gdańska, co oczywiście jest żądaniem absurdalnem. Na cześć członków komisji senat gdański urządził dziś wieczorem przyjęcie w salach ratusza. Obrady komisji rozpoczną się jutro pod przewodnictwem generalnego konsula Kocha.

Dookoła ewakuacji strefy kolońskiej.

Nota sojuszników do Niemiec. — Anglja nie zrezygnuje z okupacji dopóki Niemcy nie wypełnią pięciu punktów postawionych przez Konferencję Ambasadorów.

Londyn, 29. 12. (PAT.) Prasa angielska omawia obszernie uchwały Rady Ambasadorów w Paryżu, „Times" wyraża przekonanie, że nota sojuszników do Niemiec będzie niezwłocznie ogłoszona w Paryżu. Sojusznicy nie mają żadnych powodów do ukrywania motywów swojej decyzji, ale przeciwnie dążą oni do poinformowania narodu niemieckiego tendencyjnie informowanego przez militarystyczna kamarylle, której siedzibą są Prusy. Nota będzie streszczeniem raportów kontrolnej komisji wojskowej, które do chwili obecnej nie były ogłaszane. Raporty te zadają kłam twierdzeniom ministra obrony krajowej Rzeszy że władze niemieckie nie czyniły szykan i nie utrudniały tendencyjnie czynności komisji. „Daily Mail" twierdzi, że obecny rząd angielski tak samo, jak i rząd poprzedni jest zdania, iż okupacja angielska winna zakończyć się w możliwie szybkim czasie. Obecny stan rzeczy jest wywołany postępowaniem rządu niemieckiego oraz faktem, że przyjęte przez rząd Marksa zobowiązania nie zostały wypełnione.

Wiedeń, 29. 12. (PAT.) „Der Morgen" donosi z Paryża: Jest rzeczą pewną, że Anglja nie zrezygnuje ani z okupacji strefy kolońskiej, ani też z dalszej kontroli, dopóki Niemcy nie wypełnią pięciu punktów żądania, postawionego im we wrześniu 1920 r. przez Konferencję Ambasadorów.

Paryż, 29. 12. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu izby minister wojny gen. Nollet przedstawił przebieg czynności komisji kontrolnej w Niemczech, przypominając iż ostatnie wypadki wykrycia broni doprowadziły Konferencję Ambasadorów do stwierdzenia, że Niemcy nie wykonały tych zobowiązań, które warunkowały ewakuację strefy kolońskiej.

Zdrada stanu prezydenta Eberta

Berlin, 28 grudnia.

Wielka sensacja polityczna w Niemczech! Sąd ławników w Magdeburgu zasądzając redaktora Rothardta za zniewagę prezydenta Eberta na 3 miesiące więzienia, nie dopatrzył się potwarzy i zwolnił Rothardta od tego oskarżenia, albowiem uznał, że **prezydent Rzeszy, Ebert popełnił zdradę stanu.**

A więc na najwyższym urzędniku państwa niemieckiego, reprezentancie Rzeszy niemieckiej, prezydencie Ebercie ciąży zarzut, stwierdzony sądownie, **zarzut,** uchodzący w każdym praworządnem państwie **za największą zbrodnię: dokonanej i popełnionej zdrady państwa.**

Oczywista, że wyrok ten żywem odbić się musi echem nie tylko wśród partyj politycznych Niemiec ale bardziej jeszcze zagranicą. Cóż z tego, że partje lewicowe, demokratyczne i socjalistyczne, piętnują wyrok ten jako tendencyjny i jako błąd jurystyczny! Cóż z tego, że organizacje republikańskie przygotowują manifestacje na rzecz Eberta i republiki! Cóż z tego, że lewicowcy gabinet Marxa pod przewodnictwem dr. Jarresa na posiedzeniu z dnia 26 grudnia uchwalił rezolucję rehabilitującą prezydenta Eberta i wyrażającą mu uznanie jako człowiekowi i politykowi! Cóż wreszcie z tego, że prezydent Ebert zapowiada odwołanie się do najwyższego trybunału w Lipsku!

Fakt sam nie da się zaprzeczyć, że sąd niezależny, sąd ławników w Magdeburgu dostarcza argumentów nacjonalistom i że oni, według wypróbowanej metody: audacter calumniare semper aliquid haeret (tylko potwarzyć, zawsze coś wisieć pozostanie) wykorzystują te argumenty w kampanji przeciw republice i za monarchizmem. Trybunał lipski skoryguje prawdopodobnie sentencję sądu magdeburskiego, wychodząca — możebna — z przesłanek partyjnie zacietrzewionych ławników. Czy jednak masa tęskniących za dawniejszym ustrojem indiferentów i monarchistów nie ulegnie argumentacji propagandy nacjonalistycznej, że trybunał Rzeszy wyda wyrok z nakazu, sugerowanego przez te lub owe wpływowe rządowe czynniki?

W każdym razie prasa nacjonalistyczna już dziś podnosi hasło: precz z Ebertem! już dziś dyskutuje proklamowanie monarchji i conajmniej dyktatury i wentylujе urządzenie administratora państwowego (Reichsverweser) na wzór węgierski.

Faktycznie zdrada stanu Eberta jako dawniejszego przewodniczącego partji socjalistycznej jest niczem innem jak jednostronnym zarzutem pod adresem taktyki socjalistycznej podczas wojny. Tak Ebertowi jak socjalistom wystawić można świadectwo, że w pocie czoła popierali wojenną i zaborczą politykę tak Hohenzollernów jak militarystów i reichstagu. Gdy Ebert popełnił zdradę stanu, to chyba w tem, że namawiał swych przyjaciół partyjnych do „durchhalten" i że nie uchylał się od uchwalania kredytów wojennych, popierania Bethmanna i Kronprinza Maxa i że nie protestował przeciwko aneksjonizmowi i korupcyjnej propagandzie zagranicą, że paraliżował strajki, mogące się przyczynić do skrócenia gdy nie zlikwidowania wojny. Faktem jest, że nacjonaliści pogodziliby się z tego rodzaju zdradą stanu, gdyby nie wynik rewolucji listopadowej (zresztą nie zawinionej przez Eberta i jego przyjaciół): przeprowadzenia na wszystkie strony wiatru kaizera, królów i kr-

lewiątków i uzurpowania przez socjalistów najwyższej władzy. W tem sęk. Monarchizm i socjalizm niemiecki, mający swych reprezentantów w sądzie magdeburskim pogodzić się nie może z tem, że siodlarz Ebert jest reprezentantem Rzeszy i że synekurami hohenzollernowskiemi rozporządzają dziś nie feudalni radcy lecz poplecznicy socjalistyczni.

Zdrada stanu Eberta i socjalistów. Przysłuchajmy się wywodom „Vorwaertsa", który naiwnie udowadnia, jak Ebert i jego adherenci starali się o usunięcie przeszkód stawianych przez robotników militarystom.

„Wybuchł strajk w styczniu (1918 r.) Gdy był on dla nas niepożądany to nie dla tego. że nie życzyliśmy nacjonalistom lekcji. Dwie były możliwości. Albo stłumiony zostałby przez władzę wojskową albo rozszerzył by się tak. że żołnierze na froncie pozostaliby bez amunicji.

Tego nie chcieliśmy. Nie chcieliśmy też, aby władza wojskowa zapędziła robotników z powrotem do pracy. Dla tego staraliśmy się o zlikwidowanie strajku w drodze układów. Zrobiono nam zarzut, że zdusiliśmy strajk. Beblowi, Legienowi, Huemu, Bömelburgowi często robiono zarzuty, że zdusili strajki. Ich powadze wśród robotników takie zarzuty nic nie szkodziły".

Wierzymy bez wszystkiego, że socjalizm z Ebertem na czele był jednym z najmocniejszych filarów, na których opierały się militaryzm. aneksjonizm i zgroza wojny. Zagranica nie dopatrzy się z punktu widzenia niemieckiego w poczynaniach wojennych socjalistów zdrady interesów monarchistycznych niemieckich. Z zarzutu jednak dziś czynionego Ebertowi dopatrzy się tego, że demokratyzm niemiecki. wyrosły do władzy z zupełnie fałszywych przesłanek dorwawszy się do władzy wbrew swej woli, w cieżkiej stoi walce z atakującym go, przemożnym monarchizmem. który zagraża otwarcie wszelkim tendenciom pokojowym. Nie cofa on się przed posadzeniem o największą. zbrodnię zbrodnię zdrady stanu reprezentanta najwyższego państwowego i wysuwa z hasłem monarchizmu hasło walki o śmierć i życie z demokratyzmem i z pacyfizmem. **M.**

Przegląd prasy.

Retrospektywnie patrzy „Kurjer Poznański" „po sześciu latach niepodległości na nasze grzechy i wady uwypuklające się w tym okresie. Przypuszczać można, że „Kurjer Poznański", rozgrzeszający wszystkich, nie wyłącza też ludzi swego obozu. W każdym razie dużo słuszności znajdujemy w jego wywodach.

Pojawiły się jednostki uparte, nadużywające władzy, utożsamiające siebie z Polską, władzy się kurczowo trzymające, nierozumne i rządzić naprawdę nie umiejące. Z drugiej strony funkcje rządzenia ujęły w rękę osoby, nie umiejące poczuć siły swej i mocy, w głębi duszy zastraszone i niepewne, wstosunku do zawsze wolnych i pewnych siebie narodów, pokorne i nie umiejące utrafić w ton właściwy. Brak energji i słabość, brak instynktu władzy przy apetytach na władzę jak rzecz dawno nie posiadaną i długo mityczną, oto cechy charakteru ludzi, którzy jednak rządzili i jeszcze rządzą, przyczem pojęcie rządzenia nie odnosi się tylko do rządu. Rządzi bowiem każdy w zakresie sobie poruczonym, rządzi tak minister jak i starosta, umiejętność rządzenia i instynkt władzy potrzebny jest nietylko kilku ministrom na czele rządów ale wszystkim, którzy jakiekolwiek rządy, choćby w najcięższym okresie, sprawują.

Po powyższem cierpkiem pro memoria nie traci jednakowoż „Kurjer Poznański" nadziei i wierzy w „proces rozwoju indywidualności i duszy narodu wolnego".

Najgłębszy psychologiczny proces, jaki przechodzimy od sześciu lat. to proces rozwoju indywidualności i duszy narodu wolnego. Postępy robiliśmy w tym kierunku duże. Twarde zadania życiowe zmuszają nas do pójścia w tym kierunku, wewnętrzny instynkt i zdolności ułatwiają nam drogę. Dawno już uświadomiliśmy sobie, że niepodległość Polski, to cel osiągnięty, który wyłonił cele inne, mocą niezmiennego prawa, iż każdy cel w razie osiągnięcia go narzuca cele dalsze, że droga naprzód prowadząca nigdy się nie kończy. Do pracy nad tymi nowoczesnymi celami zwróciliśmy się wszyscy którzy jesteśmy żywi.

Warszawski „Kurjer Polski" nie wierzy, że na rzymskiej sesji Rady Ligi Narodów Sahm odniósł zwycięstwo i że sprawa suwerenności „państwa" gdańskiego postąpiła poważnie naprzód.

Sprawa to zawiła skomplikowana i wymagająca ze wszystkich stron spokojnego i rzeczowego traktowania. Etykietka z nazwą „państwo" nie rozstrzyga żadnych zagadnień konkretnych życia w. m. Gdańska. Jeżeli Gdańsk ma być państwem, to nawet według komentarzy niemieckich do traktatu wersalskiego — państwem pod protektoratem Polski. Więc nawet gdyby zapadła taka formalna decyzja, to mielibyśmy spór tylko przeniesiony na nową terminologję, bo trzeba, by określać, jak daleko sięga protektorat Polski i gdzie się kończy suwerenność Gdańska. Określenie prawno-państwowej sytuacji Gdańska wymaga pracy prawników sine ira et studio badających teksty, wymaga także czasu, w którym stworzyć można normy postępowania, precedensy, rozwijają się i układają stosunki. Pośpieszne „tryumfy" w tej sprawie nikomu są potrzebne a realnym interesom w. m. Gdańska napewno mogą tylko szkodzić.

Zupełnie słusznie alarmuje „Ill. Kurjer Codzienny" opinję publiczną „podstępnym wnioskiem" wysokiego komisarza Mac Donnella, który oświadczył, iż uważa za niepożądane, aby znaczna ilość spraw gdańskich była przekazywana decyzji Rady i prosił Radę, aby go upoważniła do obmyślenia środków, zmieniających ten stan rzeczy. Z zdziwieniem stwierdza, „Ill. Kurjer Codz.", że pan Strassburger „powiedział, że projekt wysokiego komisiaraz jest zgodny z zamiarem rządu polskiego". Jakie, zdaniem krakowskiego pisma wynikać mogą z podobnego ustępstwa rządu naszego konsekwencje na przyszłość? Oto:

Wniosek ten żąda, by Rada Ligi ograniczyła swoje prawa suwerenne w stosunku do Gdańska, na korzyść przedstawiciela w Gdańsku. — Ktokolwiek nim będzie, oprócz funkcji z ramienia Ligi, które pełnić będzie z racji swego stanowiska, będzie on rzeczywiście z natury rzeczy stosować się do zasadniczych instrukcji swojego rządu. Tak było dotąd i tak będzie nadal.

Nie jest rzeczą przypadku osobistość i narodowość wysokiego komisarza. Na stanowisko to powołuje się obywatela państwa, które zostaje wyznaczone po formalnych rokowaniach decydujących czynników w Lidze, a dany rząd sam wybiera następnie kandydata. Najlepszym tego dowodem jest fakt. że Chamberlain podczas swej wizyty w Paryżu oświadczył Herriotowi. iż Anglja w przyszłości nie będzie się ubiegać o stanowisko wysokiego komisarza Gdańska. Nasza ambasada w Paryżu, dodamy nawiasem, nie umiała uzyskać, by stało się to już obecnie.

Otóż gdyby wniosek p. Mac Donella został uchwalony, nasze prawa i prerogatywy w Gdańsku, oparte o Traktat Wersalski, byłyby zależne od uznania jednego mocarstwa, z roku na rok niewiadomo którego W stosunku do Gdańska bylibyśmy temu mocarstwu wydani w ręce — bezapelacyjnie. Jakkolwiek zaś jest obecnie, jest niewątpliwie lepiej, jeżeli realizacja naszych praw gdańskich zależna jest od szeregu mocarstw, reprezentowanych w Radzie Ligi, gdzie są także mocarstwa nietylko nam przyjazne, ale także z nami sprzymierzone. Gdyby wniosek p. Mac Donnella był uchwalony, to np. decyzja jego, że Gdańsk jest państwem suwerennem w międzynarodowem tego słowa znaczeniu, byłaby nieodwołalną. O to właśnie p. Mac Donellowi może zresztą nawet specjalnie chodzić, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę. że tę decyzję wydał on nawet przez Gdańsk o to nieproszony, jedynie z własnego natchnienia. Nam jednak o to chodzi, by móc tej i tego rodzaju decyzjom się przeciwstawić i nie damy sobie jedynej do tego broni wydrzeć z rąk.

Deka.

Ustalenie zasad w sprawie zarządzeń władz

na terenie województw wschodnich.

Warszawa, 29. 12. (PAT.) Mając na uwadze konieczność przestrzegania jaknajściślejszej jednolitości w zarządzeniach władz trzeciej i drugiej instancji na terenie województw wołyńskiego, poleskiego, nowogrodzkiego oraz okręgu administracyjnego wileńskiego, Rada Ministrów powzięła dnia 29. grudnia br. na przeciąg 6 miesięcy, tj. do dnia 1 lipca 1925 r. następujące zasady odnośnie do zarządzeń władz na terenie wyżej określonym: 1) o ile wojewoda otrzyma zarządzenie władzy centralnej (z wyjątkiem zarządzeń władz wojskowych i sądowych), które uważa za odbiegające od linji politycznej, wytkniętej przez uprzednie zarządzenia władzy centralnej, względnie za niekorzystne wobec nowego stanu faktycznego, w zarządzeniu nieuwzględnionego, może wstrzymać wykonanie zarządzenia przy jednoczesnem bezzwłocznem zawiadomieniu o tem władzy centralnej. która zarządzenie wydała i Ministerstwa Spraw Wewn. przyczem winien podać powody. dla których zarządził wstrzymanie wykonania. Władza centralna winna zbadać w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewn. jaknajdokładniej powody przedstawione przez wojewodę i albo zarządzenie zmienić. albo też wykonanie jego polecić. Wojewoda jest obowiązany to następne zarządzenie władzy centralnej bezwzględnie wykonać. 2) O ile wojewoda uważa, iż zarządzenie władzy centralnej może być wykonane tylko w pewnej części, winien wykonać część zarządzenia wykonalną, zaś co do dalszej części postąpić według trybu, ustalonego w punkcie pierwszym; 3) Wojewoda może wstrzymać wykonanie zarządzenia władzy drugiej instancji, której zakres działania terytorjalny obejmuje teren urzędu wojewódzkiego (okręgu administracyjnego), albo zarządzenia wszystkich władz drugiej instancji z wyjątkiem zarządzeń władz wojskowych i sądowych, o ile uważa, że zarządzenie to odbiega od linji politycznej, wytkniętej przez władzę centralną, względnie, że jest niekorzystne ze względu na ogólną linję polityczną z bezzwłocznem zawiadomieniem szefa władzy, wydającej zarządzenie o powodach wstrzymania. W razie wstrzymania zarządzenia, winien szef władzy. która zarządzenie wydała uzgodnić bezzwłocznie swoje stanowisko względnie w razie niemożności uzgodnienia, przedstawić sprawę właściwemu ministrowi, do którego należy merytoryczna decyzja w danym przedmiocie. Wojewoda obowiązany jest ze swej strony przedstawić sprawę bezzwłocznie ministrowi spraw wewn. Właściwy minister w porozumieniu z ministrem spraw wew. winien powziąść jaknajrychlej decyzję i powiadomić o niej wojewodę oraz szefa właściwej władzy drugiej instancji; 4) Wojewoda ma otrzymać kopje ogólnych, nie technicznych zarządzeń.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 29. 12. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 29 grudnia br. powzięła następujące uchwały: 1. projekt rozporządzenia, względnie ustawy o sprzedaży nieruchomych majątków państwowych, wyszczególnionych w dodatku; 2. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o potrącaniu z uposażeń funkcjonarjuszów państwowych wartości otrzymanych ze skarbu świadczeń w naturze: 3. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o rozszerzeniu monopolu sprzedaży soli; 4. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zaciągnięciu do wysokości 300 milionów złotych pożyczki państwowej w kwestji dzierżawienia monopolu i kolei państwowych: 5. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo - oszczędnościowych; 6. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o dostosowaniu uposażeń członków zarządów i pracowników związków komunalnych do uposażeń funkcjonarjuszów państwowych; 7. projekt rozporządzenia o zmianie granic niektórych powiatów województwa poznańskiego; 8. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o likwidacji państwowych czynszów wieczystych i dzierżaw wieczystych; 9. rozporządzenie o rozszerzeniu granic gminy miejskiej Opoczno w powiecie opoczeńskim; 10. rozporządzenie o zaliczeniu miasteczka Podgórze w powiecie toruńskim do rzędu miast; 11. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o udzielenie poręki państwowej; 12. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przekształceniu spółek akcyjnych na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością; 13. rozporządzenie o zniesieniu obszaru dworskiego Biskupice i wcieleniu jego terytorium do gminy wiejskiej tej samej nazwy w powiecie toruńskim; 14 rozporządzenie o rozszerzeniu granic gminy miejskiej Krośno w powiecie krośnieńskim; 15. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia z dnia 27 sierpnia 1924 r. o wysokości odsetek prawnych; 16 projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 3 grudnia 1924 r. o sposobach lokowania gotowizny bieżącej przez osoby prawa publicznego i osoby niewłasnowolne; 17. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o dostosowaniu uposażeń członków zarządów i pracowników związków prawno - publicznych do uposażeń funkcjonarjuszów państwowych; 18 ustalenie zasad w sprawie zarządzeń władz na terenie województw wołyńskiego, poleskiego. nowogródzkiego oraz okręgu administracyjnego wileńskiego.

Telegramy.

ECHA REWIZJI w „ECLAIR".

Paryż, 29. 12. (PAT.) Cała prasa w dalszym ciągu ujawnia żywe oburzenie z powodu represji, skierowanych przeciwko dziennikowi „Eclaire". Dzisiejszy „Journal" stwierdza, że cała ta sprawa nabiera coraz bardziej charakteru ostrego konfliktu politycznego. „Poeuple" nazywa represje conajmniej rażącą niezgrabnością. świadczącą o krańcowem zdenerwowaniu odpowiednich czynników rząd. i domaga się natychmiast. usunięcia z zajmowanych stanowisk wyższych funkcjonarjuszów państwowych zdradzających niewątpliwie sympatje dla bloku narodowego.

KRWAWE ZAJŚCIA MIĘDZY KOMUNISTAMI I FASZYSTAMI.

Wiedeń 29, 12. (PAT.) Wedle doniesień z Medjolanu, tutejsi komuniści zabili pewnego faszystę. Z Ferrary i Neapolu donoszą również o zajściach między komunistami i faszystami.

TRAKTAT HANDLOWY MIĘDZY SZWECJĄ A ŁOTWĄ.

Sztokholm, 29. 12. (Pat). Szwecja i Łotwa zawarły traktat handlowy i morski, który opiera się na zasadach wzajemności i zawiera klauzulę największego uprzywilejowania. Traktat przedłożony zostanie odnośnym rządom do ratyfikacji. Będzie on obowiązywać w ciągu roku od dnia ratyfikacji.

MINISTER STRASSBURGER W GDAŃSKU.

Gdańsk, 29. 12. (Pat). Dziś powrócił do Gdańska komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. min. Strasburger i natychmiast rozpoczął swoje urzędowanie.

SZALONA BURZA NA CZARNEM MORZU.

Paryż, 29. 12. (Pat). „Journal" donosi z Konstantynopola, że na Czarnem Morzu szaleje gwałtowna burza. Wiele okrętów zatonęło lub rozbiło się.

KONGRES SJONISTYCZNY.

Berlin, 29. 12. (AW). W Wiesbadenie rozpoczął się niemiecki kongres sjonistyczny. Głównymi punktami urzędowego porządku dziennego są narady nad pomocą dla żydów dotkniętych ograniczeniem emigracji do Ameryki. Omawiano również kolonizację Palestyny. Zdaniem Kongresu dały się zauważyć wielkie trudności. z powodu dużego napływu żydów, który to wynosi miesięcznie około 2 tys. emigrantów, a rezultaty kolonizacji nie postępują naprzód.

* * *

Berlin, 29. 12. (Pat). Pisma donoszą z Monachjum, że Ludendorff podpisał deklarację przepraszającą byłego następcę tronu Rupprechta, który zgodził się uważać ją za dającą mu satysfakcję. W pogodzeniu Ludendorffa z byłym kronprinzem bawarskim pisma widzą interwencję Hitlera, który jak wiadomo został ostatnio wypuszczony na wolność.

Ekspanzja bolszewizmu.

DETERMINACYJNY ODRUCH CZERWONYCH UTOPISTÓW.

Zmierzch Bolszewji. — Ostatnie wysiłki ekspanzji. — Środki i metody. — Nowe organizacje propagandowe. — Wygodny płaszczyk obłudy. — Bolszewickie pieniądze zalewają Europę. — Ciekawe instrukcje. — Należy unikać słowa „komunizm“ — Obowiązkiem wysłańców bolszewickich jest wywoływanie strajków i fermentów. — Ostre pogotowie. —

Grudziądz, 29 grudnia.

Pisało się wiele w ostatnich czasach o zmierzchu bolszewizmu. Przewrót wewnętrzny związany z osobą Trockiego dał asumpt do wysnuwania przedwczesnych wniosków co do fermentu w tonie Sowdepji, zwłaszcza jej władz naczelnych. Nie obliczono się z tem, że kierownicy bolszewizmu rozumiejąc swoje determinatywne położenie z jedyną drogą wyjścia, za ic nie zrezygnują z zajmowanego stanowiska i bronić się będą, choćby na ostatnim bastjonie barykady.

Jeśli się chciało przedstawić rysy na budowie bolszewickiej utopji, trzeba było wykazać rozpaczliwe chwytanie się ostatecznych i niezawodnych środków, zaznaczając równocześnie, że jak z jednej strony odruchy te wskazują na bankructwo planów zrewolucjonizowania świata, tak z drugiej w tej ostatniej nawet chwili swoją radykalnością, zalewając przedwcześnie triumfującą Europę — mogą poczynić wiele zła i niepowetowanych klęsk.

A właśnie w chwili obecnej jesteśmy świadkami tych rozpaczliwych usiłowań Bolszewji. Argumenty te i środki, których realizacja kosztuje rząd sowietów ogromne sumy — są bardzo sprytnie obmyślane i nie należy ich zgoła lekceważyć.

Przedewszystkiem zreformowała Rosja bolszewicka metodę oddziaływania na środowisko w danych krajach. Podziwiać przychodzi perfidję i bezceremonjalność w wyborze środków tych ludzi, którym tylorazowe zawody nie udowodniły że idea bolszewickiej utopji, coraz mniejszem cieszy się uznaniem nawet w sferach, rekrutujących najżarliwszych dotąd bojowników.

Z ramienia rządu moskiewskiego utworzono więc dwie nowe organizacje. rozgałęzione po całej Europie centralnej a obejmujące częściowo i Wschód. Pierwsza z nich to t zw. „Międzynarodowa Pomoc Robotnicza“ druga nosząca nazwę „MOPR“ (Meżdunarodnaja organizacja pomoszczi rewolucjonieram), specjalnie zmobilizowana jest do niesienia pomocy pracownikom i emisarjuszom bolszewickim a raczej jest organizacją. która w przebiegły sposób ma oddziaływać na masy inteligentne i to poczynając już od szkół.

Obie organizacje wywiesiły szyld chrześcijańskiego utylitaryzmu, nie wspominając nawet słowem, że są ekspozyturami jaczejek bolszewickich.

Urządzają więc te organizacje tanie kuchnie, organizują szkoły, niosą pomoc potrzebującym, ale nie bezinteresownie. W odpowiedniej chwili słowem jednym potrafią wpoić w człowieka, korzystającego z ich usług, jad niewiary i ducha buntu.

Druga z tych organizacji ma oprócz tego jeszcze za zadanie dostarczania pieniędzy wszystkim organizacjom wywrotowym. Sumy te przypływające co miesiąca z Petersburga do różnych krajów ilustruje naocznie jak daleko sięgać może organizacja mająca takie wielkie środki dyspozycji.

Organizacje „MOPR-u“ w Niemczech otrzymują miesiecznie 150 000 dolarów, w Bułgarji 100 000. **w Polsce 80 000.** Ogólna suma dla całej Europy wynosi, z górą 500 000 dolarów.

Niezmiernie ciekawe są instrukcje wydawane podobnym placówkom bolszewickim. Instrukcje te ogłosił „Evening Starr“. pzypadkowo dostawszy je w ręce wraz z dokumentami tyczącemi się agitacji bolszewickiej w Anglji.

Za „Kurjerem Łódzkim“ przytaczamy te w najwyższym stopniu ciekawe dokumenty:

8) Należy tworzyć w szkołach jaczejki **wśród uczniów (!)** których kierownictwo ma spoczywać w ręku człowieka partji, o **specjalnych zdolnościach pedagogicznych. Należy przytem unikać słowa komunizm**, starać się tylko o podważenie autorytetu nauczycieli, **głównie nauczyciela religji (!) i umiejętnie wsączać w uczniów wątpliwości w podstawowe dogmaty religji i ustroju burżuazyjnego.** Do tego celu trzeba użyć z pośród uczniów jednostek. pochodzących z **uboższych rodzin,** pozbawionych odpowiedniej opieki domowej. a odznaczających się wrodzoną inteligencją.

11) Komuniści powinni wstępować do rozmaitych związków zawodowych **nie przyznając się oficjalnie do komunizmu** i wywołać w łonie tych związków **stały ferment,** przez wyzyskiwanie konfliktów i umiejetne wykorzystywanie trudności ekonomicznych. **Wywołanie strajków jest ich obowiązkiem,** albowiem tylko dezorganizacja życia gospodarczego może spowodować dalszy **wzrost nędzy i stworzyć dogodny podkład dla werbowania nowych członków partji z** pośród rzesz niezadowolnych z istniejącego porządku rzeczy. W łonie samych związków należy tworzyć silne grupy opozycyjne, któreby uniemożliwiały powzięcie decyzji. przyczem zawsze trzeba pamietać **o sabotowaniu postanowień,** które moga przyczynić się do uspokojenia. Stały ferment i przesilenia gospodarcze **powinny być celem członków** partyj komunistycznych rozmieszczonych w związkach zawodowych rozmaitych odcieni.

12) **Dla zatarcia śladów należy od czasu do czasu nawet występować przeciw komunistom** na wiecach i zgromadzeniach a tylko w sposób tajny dawać sprawozdania miejscowej centrali. Lojalnością wobec partji należy starać się zdobyć miejsce w zarządzie, aby potem móc kierować wystąpieniami w interesie przygotowań do przewrotu komunistycznego.

Nad słowami powyższemi nie wolno przejść do porządku dziennego! Zwłaszcza punkt **11** instrukcji odsłania nam całą ohydę a zarazem straszliwą przebiegłość tych ludzi, **którzy chcą nieszczęść, wojny, nędzy, głodu,** bo na gruzach będą mogli postawić trony dla własnych ambicji.

„Komuniści powinni wstępować do rozmaitych związków zawodowych, nie przyznając się oficjalnie do komunizmu i wywoływać w łonie tych związków stały ferment“... aż nadto jasne!

Gdyby te wszystkie zmierzenia doszły do skutku, konsolidacja żadnego kraju w jakimkolwiek kierunku nie mogla by mieć miejsca. Wszędzie istnieliby ludzie aż do bezczelności zuchwali nie krępowani żadną moralną więzią, dążący do jedynego celu: **rewolucji wszechświatowej.**

Dla wypukłości obrazu przytoczymy jeszcze sąd Radka, zawarty w książce przez niego wydanej p. t. „Pięć lat Międzynarodówki komunistycznej“:

Filar bolszewickiego ustroju powiada między innemi, że konsolidacja Rosji sowieckiej będzie zwycięstwem równoczesnym proletarjatu światowego. Proletarjat więc powinien wznieść dokoła Rosji wał obronny, z poza którego mogłyby iść posiłki finansowe i militarne do wszystkich posterunków bolszewizmu.

Radek jest przekonany. że narody kolonjalne przyłączą się do Bolszewji, a wtenczas dalszy podbój świata ze specjalnym uwzględnieniem Wschodu będzie dziełem krótkiego przeciągu czasu.

Reasumując powyższe alarmujące wiadomości dojść trzeba do krańcowych wyników. Niema dwóch zdań: Ekspanzja bolszewicka chwilowo przycichła. odżywa z nieznaną dotychczas gwałtownością. godząc środkami niezawodnemi w podstawy organizmów państwowych.

Uwaga nasza musi być stale naprężona. podchwytująca zwłaszcza te ciche, w obleśnym uśmiechu obłudy wymawiane słowa negacji wszystkiego do czego dążymy — aby ten ostatni odruch rozpaczliwie broniącego się bolszewizmu nie schwycił nas w kleszcze swej niszczącej łapy.

Pocieszmy się, że to ostre pogotowie przechodzimy poraz ostatni. (ki)

Listy z Czechosłowacji.

W ostatnim liście wspomniałem o trudnościach, jakie ma obecnie Czechosłowacja z zawarciem traktatów handlowych z powodu stosunków międzypartyjnych. Sprawa ta jest tem ważniejsza. że jeżeli bilans handlowy tego młodego państwa jest aktywny to dzieje się to prawie wyłącznie dzięki stosunkom z temi państwami, któremi albo traktatów dotąd niema, albo z któremi traktaty istniejące są w stadjum rewizji i muszą wkrótce ulec daleko idącym zmianom. Są to w pierwszym rzędzie państwa t. zw. sukcesyjne. a więc te. które powstały w całości lub częściowo na gruzach dawnej monarchji austro - węgierskiej: Austrja, Węgry, oraz Polska, Jugosławja i Rumunja.

Przez długie lata za czasów istnienia Austro - Węgier rozbudowywał się przemysł czeski w tym kierunku, na jaki pozwalały mu w pierwszym rzędzie stosunki gospodarczo-polityczne. a ekspanzja jego szła do terytorjów austrjacko-węgierskich i bałkańskich ekonomicznie mniej rozwiniętych. Po wojnie między państwami sukcesyjnemi zapanowały stosunki bardzo różne. Z Rumunją i Jugosławia doszła do Małej Ententy. natomast stosunki do pozostałych trzech państw przeważnie były napięte. albo nawet wrogie w konsekwencji zaś umów handlowych nie pozawierano. Rynki te zamierzali Czesi odbić sobie raczej na zachodzie. Po paroroczenm doświadczeniu okazało się przecież, że stosunki polityczne nie ze wszystkiem pokrywać się moga z gospodarczemi. a w pierwszym rzędzie że z dnia na dzień te ostatnie przebudować się nie dadzą. zwłaszcza gdy nawiązywane były w pewnym kierunku sytematycznie przez dziesiatki lat. I dziś. nauczeni doświadczeniem Czesi zmieniaja z powrotem front gospodarczy. czego dowodem są pertraktacje handlowe z Polską. Austrja i Węgrami.

Dla lepszego zilustrowania stanu rzeczy przytocze kilka cyfr, przyczem daty dotyczące lat ubiegłych przerachowane będą na dolary gdyż korona czeska podówczas nie była jeszcze ustabilizowana.

Aktywność względnie passywność bilansu handlowego Czechosłowacji była mianowicie w przerachowaniu **przeciętnem** na jeden miesiąc:

W latach:		Bilans ogólny:	Bilans sukces:	Bilans poza sukces:
1921		+ 5,2 milj. dol.	+ 13,3 mili. dol.	— 8,1 milj. dol
1921		+ 5 1 „	+ 10 5 „	— 5,4 „
1922		+ 9,2 „	+ 8,3 „	— 10,6 „
1923		+ 5,9 „	+ 7,0 „	— 1,1 „
1924	I. kw.	+ 2,1 „	+ 8,1 „	— 6,0 „
	II kw.	+ 3,5 „	+ 8,6 „	— 5,1 „
	III. kw.	— 0,6 „	+ 7 4 „	— 8,0 „

W zestawieniu powyższem oznacza kolumna **pierwsza** każdorazowe przeciętne ogólne aktywum wzgl. **passywum** miesięczne. kolumna druga analogiczną pozycję obliczona dla pięciu państw sukcesyjnych. kolumna trzecia zaś dla wszystkich państw z wyłączeniem tychże pięciu państw. Na pierwszy rzut oka dadzą się wyprowadzić dwa wnioski: zmniejszona aktywność bilansu handlowego od chwili stabilizowania korony czeskiej (o czem zresztą wspominam tylko mimochodem). oraz fakt. że jeżeli ten bilans jest czynny. to tylko dzięki państwom sukcesyjnym.

Na pierwszym miejscu stoi handel z Austrją. który przynosi Czechosłowacji nadwyżkę miesięczną od 5 do 6 milj dolarów: nie posiada on tendencji zniżkowej. Na drugiem handel z drugim sąsiadem: Węgrami, który w roku 1920 wykazywał miesięczną nadwyżke 2.3 mili dolarów ale który o-

---

H. RIDER HAGGARD.

ONA.

Powieść. (86

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

XI.

ŹRÓDŁO ŻYCIA.

Nie opierałem się; drżący i wylękniony dałem się sprowadzić nad brzeg głazu. Wyciągnąłem nogi, ale nie mogłem namacać gruntu.

— Spadnę — wykrztusiłem.

— Nie... zaufaj mi i zeskocz! — odparła Ayesha.

W obecnem położeniu. jak to łatwo zrozumieć, usłuchanie rozkazu było większym dowodem zaufania Ayeshy, niżby tego wymagała moja znajomość jej charakteru. Mogła bowiem łatwo wykorzystać tę sposobność do przyprawienia mnie o okrutną śmierć Ale w życiu częstokroć składamy naszą wiarę na obcych ołtarzach; tak było i ze mną w owej chwili.

— Zeskocz! — zawołała.

Nie miałem wyboru. Obsunąłem się po stromym głazie i zawisłem w powietrzu; zdawało mi się przez chwilę, że jestem zgubiony. Wtem uczułem pod stopami twardą skałę uczułem. że stoję na pewnym gruncie poza obrębem wichru. który, jak słyszałem hulał nad moją głową. Kiedy tak stałem. dziękując Niebu za litościwą opiekę, dał się słyszeć szelest i poruszenie i Leon znalazł się przy moim boku.

— Hej stary! — wykrzyknął. — Czy to ty? To zaczyna być interesujące. nieprawdaż?

W tej chwili Job z przeraźliwym okrzykiem skoczył nam na głowy, powalając nas obu na ziemię. Kiedy zerwaliśmy się na nogi, podeszła do nas Ayesha, wzywając do zapalenia lamp, które, na szczęście, pozostały nieuszkodzone. jak i małe naczynie z olejem.

Wyjąłem pudełko zapałek woskowych (firmy Bryant & May). które płonęły w tem strasznem miejscu równie wesoło. jak w pierwszym lepszym londyńskim salonie.

W przeciągu kilku minut zapalono lampy i teraz odsłoniła się przed nami dziwna scena. Staliśmy stłoczeni na małej przestrzeni — nie większej nad dziesięć stóp kwadratowych — wszyscy podrapani z wyjątkiem Ayeshy. która ze złożonemi na piersiach rękoma oczekiwała z całym spokojem na zapalenie lamp. Pokoik w skale był częścią naturalny, częścią wykuty w wierzchołku stożka Dach naturalnej jego połowy utworzony był przez ruchomy głaz, a tył pokoiku. który opuszczał się w dół, wykuty był w litej skale Ogółem miejsce to było ciepłe i suche — prawdziwa przystań dla potrzebujących wypoczynku — w porównaniu z ruchomym głazem w górze i zawrotną ścieżką. która wiodła do niego ponad otchłanią.

— Tak! — rzekła ONA. — Przeszliśmy szczęśliwie. chociaż w pewnym momencie lękałam się. że ruchomy kamień runie razem z wami. stracając was w bezdenną przepaść; wierzę bowiem. że rozpadlina dochodzi aż do samego serca ziemi. Skała. na której głaz spoczywa. starła się pod ruchomym ciężarem. Teraz jednak — wskazała na siedzącego na ziemi Joba. który wyczerpany ocierał sobie czoło czerwoną chustką płócienną — kiedy ten którego słusznie nazywają Prosięciem“ albowiem głupi jest jak prosię. stracił kładkę w przepaść, trudno będzie przeprawić się z powrotem przez rozpadliny. Będę musiała namyślić się. co zrobić. Na razie wypocznijcie i rozglądnijcie się dokoła. Co sądzisz o tym pokoiku?

— Nie wiem — odparłem.

— Czy wiesz, Holly. że znalazł się człowiek. który to powietrzne gniazdko obrał sobie za mieszkanie i przeżył tu szereg lat. opuszczając je tylko raz na dwadzieścia dni dla zdobycia pożywienia. wody i oleju. które mu lud przynosił w ilości większej. niż wymagały jego potrzeby. składając je w darze u wejścia do tunelu. którym przybyliśmy tutaj?

Spojrzeliśmy po sobie zdumieni. a ONA mówiła dalej.

— Tak było. Człowiek ten który nazywał się Nut, był mądry. jak synowie Kôr, chociaż żył w czasach późniejszych Był pustelnikiem i mędrcem. znającym tajemnice Natury. On odkrył Ogień. który wam pokażę, ogień. który jest krwią i życiem Przyrody; odkrył również, że ten, kto się w nim skąpie i odetchnie jego tchnieniem, żyć będzie. jak długo żyje Przyroda. Ale człowiek ten, imieniem Nut, jak ty. mój Holly. nie chciał wyzyskać swego odkrycia. Źle żyć człowiekowi mawiał, gdyż stworzony jest, aby umrzeć. Dlatego nie wyjawił tajemnicy nikomu. dlatego żył i mieszkał tutaj. którędy przejść musi szukający Życia i tu doznawał czci od ówczesnych Amahaggerów, jako święty pustelnik.

Kiedy przybyłam w te strony po raz pierwszy — czy wiesz. w jaki sposób przybyłam Kallikratesie? — opowiem ci kiedyindziej tę dziwną historję — usłyszałam o owym mędrcu. oczekiwałam go. kiedy się wybrał po żywność i przybyłam z nim tutaj. chociaż przejście przez rozpadlinę przyprawiało mnie o wielką trwogę. Potem czarowałam go pięknością moją i dowcipem i usposobiłam przychylnie pochlebstwami tak. że sprowadził mnie w dół i pokazał Ogień a zarazem odkrył przede mną tajemnicze jego własności: nie pozwolił jednak obmyć się w nim a ja bojąc się. aby mnie nie zabił ustąpiłam wiedząc. że człowiek ten jest już bardzo stary i że umrze wkrótce.

Polska jubileuszowa pielgrzymka do Rzymu.

PIĘĆ TYSIĘCY PIELGRZYMÓW. — PIERWSZA PIELGRZYMKA WYJEDZIE 27-go KWIETNIA 1925 r

Komitet wykonawczy donosi, że zgłosiło się na pielgrzymkę przeszło 5 000 osób z różnych sfer społeczeństwa całej Polski. Na przewiezienie wszystkich do Rzymu potrzeba 11 pociągów. Ze względów technicznych równoczesne przewiezienie wszystkich i ulokowanie w Rzymie jest niemożliwe.

Uchwalono tedy na posiedzeniu pełnego Komitetu, by urządzić kilka pielgrzymek — w różnych czasach. Wyjazd pierwszej grupy około 1 500 osób z całej Polski w trzech pociągach, nastąpi 27-go kwietnia 1925 r., następne grupy 500—600 osób będą wyruszały po kolei w odstępach czasu mniej więcej 10-dniowych. Wyznaczenie uczestników poszczególnych grup zastrzega sobie Komitet wykonawczy w porozumieniu z Komitetem XX. Biskupów.

Ostatecznych cen kosztów pielgrzymki dla poszczególnych klas dotąd nie można było podać, gdyż sprawa transportów pielgrzymek oraz ewentualnych zniżek kolejowych nie została jeszcze między zarządami kolejowemi interesowanych państw ustalona. Sprawa ma być definitywnie załatwioną z początkiem stycznia 1925 r. na wspólnej konferencji w Bernie szwajcarskiem.

Ceny pierwotnie podane, z powodu wzrastającej gwałtownie w Rzymie i we Włoszech drożyzny mieszkań i utrzymania, będą prawdopodobnie nieco podwyższone. Przewodniczący Komitetu wykonawczego z początkiem grudnia wyjechał do Rzymu dla załatwienia tamże kwestji umieszczenia i wyżywienia pielgrzymów.

Po zbadaniu sprawy na miejscu, musiał Komitet zrezygnować z umieszczenia po hotelach, gdyż ich właściciele nie chcą wogóle w tym czasie zawierać zbiorowych umów na maj nadto i dlatego, że dzienne utrzymanie w hotelach od osoby idzie w setki lirów.

Pielgrzymi Polacy tak jak i innych narodowości, będą ulokowani częścią w hospicjach, częścią w domach na ten cel w całości wynajętych wraz z utrzymaniem

Dotychczasowe starania Komitetu o urządzenie przynajmniej jednego noclegu w drodze do Rzymu i jednego z powrotem, pozostały bez skutku, o ile dalsze starania w tym kierunku zawiodą, będą pielgrzymi musieli spać w wagonach.

Każdy musi być z góry przygotowany na pewne niewygody i uciążliwości, tak w drodze, jak i na miejscu, a kto się ich obawia, byłoby rzeczą wskazaną, jechać osobno. Osoby chore jechać w wspólnej pielgrzymce nie mogą. Na liczne zapytania i prośby o informacje Komitet nie mógł dotychczas odpowiadać, raz z powodu wielkiego nawału pracy, a następnie dlatego, że wiele rzeczy nie było wyjaśnionych.

Wszelkie potrzebne informacje co do paszportów, pieniędzy, miejsc wyjazdu, przygotowań do podróży itp., będą na czas podane. Paszporty będą ulgowe — po 20 złotych. Wszyscy, którzy się zgłosili, są wpisani na listę zgłoszonych.

Komunikat o ostatecznych kosztach pielgrzymki będzie podany do wiadomości, skoro tylko Komitet otrzyma odpowiednie informacje z Min. Kolei, co do liczby pociągów i kosztów transportu, co nastąpi w pierwszej połowie stycznia.

Ks. Tomaka.

Warszawa, 28. 12. (PAT.) Wobec zbliżającego się roku jubileuszowego oraz spodziewanego wielkiego napływu Polaków do Rzymu, wydział konsularny poselstwa polskiego w Rzymie podaje do wiadomości publicznej, co następuje: Wskazane jest: 1) ażeby każda grupa pielgrzymów polskich, wyjeżdżająca poza ramami ogólnej organizacji krajowej, zgłosiła ścisłą datę przyjazdu do Rzymu na dwa miesiące przed przybyciem: 2) aby pielgrzymi strzegli się złodziei, w szczególności w pociągach, na stacjach, tramwajach, wogóle wszędzie, gdzie są narażeni na ścisk, tembardziej, że repatrjacja nie może nastąpić na koszt polskiego urzędu zagranicznego; 3) każdy z pielgrzymów winien się zaopatrzyć w dostateczne środki pieniężne na powrót do kraju, oraz utrzymanie w Rzymie w czasie pielgrzymki nie można brać obecnych cen, gdyż ceny w czasie roku świętego podniosą się o 50 do 100 proc.

Fałszywe 20-to złotówki.

Jak je odróżnić od prawdziwych.

Bank Polski podaje opis falsyfikatu 20-to złotowego: Falsyfikat biletu 20-to złotowego wykonany jest na papierze grubszym i sztywniejszym, z połyskiem, w dotknięciu tłustym. Wodny znak w prawym medaljonie wykonany farbą tłuszczową. Kolory farb bronzowe, czerwone i czarne występują niewyraźnie (brudno), natomiast kolor szaro-niebieski zupełnie niewidoczny.

Strona przednia: Tło ze skomplikowanych promiennych rysunków jest zalane i nie występuje tak wyraźnie, jak na bilecie autentycznym. Wizerunek Tadeusza Kościuszki w lewym medaljonie odbity silniej w kolorze fioletowym, cieniowanie twarzy i falowanie włosów nie uwydatnia się tak plastycznie, jak na bilecie autentycznym.

Ramy medaljonów w drobnych szczegółach zamazane, utrzymane w kolorze brudno - czerwonym. Litery tekstu wykonane w kolorze brudno - fioletowym- podczas gdy druk ten na bilecie autentycznym jest koloru szaro - niebieskiego. Podpisy odmienne, przerywane, bądź zalane.

Numeracje: cyfry odmienne, nierówno rozstawione.

Strona odwrotna: Tło na skomplikowanych rysunkach jest przerywane, utrzymane w kolorze brudno - bronzowym. Deseń tła, zwłaszcza u dołu nie jest zakończony, jak to ma miejsce na biletach autentycznych, i szczegół ten jest najuchwytniejszą podstawą rozpoznawczą. W ramach medaljonów drobne szczegóły rysunków są zamazane, cieniowanie konturów niewyraźne w kolorze ceglastym, a sam orzeł cieniowany kolorem brudno-fioletowym, podczas gdy orzeł na bilecie autentycznym utrzymany jest w kolorze niebieskim. Druk oraz kompozycja litery Z i liczby 20 wykonane kolorem fioletowym, podczas gdy na bilecie autentycznym druk jest koloru szaro-niebieskiego.

---

becnie niezmiernie spadł w trzecim kwartale 1924 roku do stosunkowo bardzo małej kwoty 0.5 miljona dol. Jugosławja dostarcza Czechosłowacji przeciętnie niecały miljon.

Natomiast niekorzystnie kształtują się stosunki handlowe z Rumunją oraz z Polską. Przywóz z Rumunji wzrasta, natomiast wywóz maleje stale, z powodu coraz ostrzejszej konkurencji niemieckiej. To samo zaś — tylko w jeszcze silniejszym stopniu — da się powiedzieć o Polsce. Ograniczając się dzisiaj tylko do paru słów o tem zaznaczę, że wroku 1920 bilans ten kształtował się dla Czech aktywnie. Nadwyżka (1.z milj. dol.) spadała jednak bezustannie, aż w r. 1923 import z Polski przewyższył eksport do Polski o 0,2 milj. dol. i stan ten utrzymuje się do dziś dnia. Objaw to korzystny dla nas, ale tylko do pewnego stopnia, bowiem w międzyczasie wzrósł w ogromnym stopniu import do Polski z Niemiec.

Trzeci kwartał bieżącego roku był pierwszym, w którym bilans handlowy Czechosłowacji ukształtował się wogóle ujemnie. Zarazem spostrzeżono się, że poprawić go można tylko przez nawrót do rynków, do których przemysł jej był dostosowany. Stąd wzmożona działalność na polu zawierania traktatów, stąd pohopność do umowy handlowej z Polską i innemi państwami sukcesyjnemi, gdzie jedynie można uzyskać uaktywnienie biernego dziś bilansu.

A teraz wniosek trzeci, najogólniejszy: Wspomniałem o nim zresztą na samym początku: Przemysł dostosowany do pewnych rynków nie może przerzucać ich bezkarnie, aby iść na zdobywanie niepewnych nowych. Czesi doświadczyli tego na własnej skórze. My zaś powinniśmy skorzystać z ich doświadczenia.

St. Bryła.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Sylwestra pap. Wschód słońca 8.14 zachód 3.53 Wschód księżyca 11.30 zachód 10.50

*

RUCH GRANICZNY POLSKO - NIEMIECKI.

W dniach od 19 do 23 grudnia odbywały się w Warszawie rokowania polsko-niemieckie w sprawie ruchu granicznego. Celem tych rokowań było zawarcie układu o mały ruch graniczny, mający zastąpić dotychczasowe układy o ruchu granicznym i o górnośląskim pasie granicznym, które wygasają z końcem roku bieżącego. Obradom przewodniczył ze strony polskiej p. Jerzy Bogorja - Kurzeniecki kierownik komitetu tranzytowego ministerstwa spraw zagranicznych, ze strony niemieckiej poseł dr. Eckart. Rokowania doprowadziły do porozumienia co do zasad nowego układu, który prawdopodobnie podpisany będzie jeszcze w tym miesiącu. Oba rządy porozumiały się co do tego, że postanowienia układów dotychczasowych będą nadal przestrzegane do 1 maja 1925 r. Jednakże już od nowego roku będą pobierane opłaty połączone z wydawaniem przepustek według postanowień nowego układu, a mianowicie za przepustkę na podróż jednorazowa 50 gr. albo 50 fen., za przepustkę stałą 3 zł. albo 2 marki, za przepustkę gospodarczą — 4 zł. albo 3 marki.

—** **Noc Sylwestrowa.** W dniu 31 grudnia br. o godz. 10 wieczorem w pięknie odnowionych salach Hotelu Warszawskiego daną będzie zabawa taneczna p. t.: „Noc sylwestrowa" w połączeniu z kabaretem artystycznym artystów Teatru Miejskiego na czele z ulubieńcami naszymi pp. E. M. Popielewskimi, K. Lutówną, A. Piotrowskim, I. Pawłowskim, którzy dadzą nowe tańce, a komik p. A. Kaczorowski przygotowuje moc niespodzianek, między innemi „Powitanie Nowego Roku 1925. Kostjumy i maski mile widziane. Wstęp bez zaproszeń: panie 3 zł. panowie 4 złote.

—** **Obchód gwiazdkowy grudziądzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej** jak corocznie tak i wczorajszego poniedziałku święcony był bardzo uroczyście. Punktualnie na godz. 7-mą wieczorem stawili się w górnej sali hotelu pod „Złotym

---

Dr. K. KROTOSKI.

Mieszczaństwo polskie w Polsce przedrozbiorowej.*)

Społeczeństwo szlacheckie nienawidziło cechy. Zdaniem jego istniały one tylko po to, by zmusić szlachcica, księdza i chłopa do zapłacenia takiej ceny za towar, jaką cech ustanowi, że mają one na celu solidarny wyzysk konsumenta, któremu się sprzedaje liche wyroby, za drogie pieniądze. Opinja ta odzwierciedla się w kazaniach współczesnych, oskarżających rzemieślników wprost o nieuczciwość i oszukaństwo. „Szewc", prawi jeden z kaznodziei średniowiecznych, „łamiąc skórę, pokazuje, że z niej tłustość ciecze, choć tam soli czy mydła domieszał, a mówi przytem: Bóg mi świadek, żem nieraz 10 groszy za te buty miał w rękach, a tobie, jako przyjacielowi dam je za dziesięć". Wrogiem cechów i urządzeń cechowych jest znakomity nasz pisarz polityczny z XV wieku Jan Ostroróg, który szydzi i drwi z tych bractw cechowych, że członków swoich braćmi nazywają i miłość bliźniego głoszą, a w rzeczy samej przeciw tej miłości są zwrócone, skoro solidarnie wyższe ceny naznaczają, aniżeli towar wart, na szkodę szlachty i chłopów. Żąda więc zniesienia tych szkodliwych — zdaniem jego — organizacji. Już statut warcki z r. 1422 zwraca się z nienawiścią przeciw bractwom rzemieślniczym i domaga się zniesienia cechów. **W r. 1538 sejm po raz wtóry uchwalił zniesienie cechów,** król jednak i rozważniejsi senatorowie w przeciwieństwie do szlacheckiego tłumu, zionącego nienawiścią do miast i mieszczaństwa, stanęli w obronie przywilejów miejskich i nie dopuścili na rozbicie organizacyj nieidealnych coprawda, ale trudnych do zastąpienia. **Mimo to jednak przez cały wiek XV powtarzające się uchwały sejmowe o ingerencji wojewodów na taksy wyrobów przemysłowych w XVI wieku wchodzą w życie. Płytka i nierozsądna nienawiść obniża w oczach szlachty pracę rzemieślniczą.** Sejmy zakazują wprost szlachcie zajmować się rzemiosłem pod grozą utraty szlachectwa. **„Szlachcic rzemiosłem miejskiem bawić się nie ma, inaczej traci szlachectwo",** postanawia konstytucja radomska w roku 1505, a następne sejmy ją obostrzają. Wobec tego tylko nieliczne chudopachołki szlacheckie szukają zajęcia w rzemiośle, a ponieważ chłop polski był przykutym do gleby, przeto tylko obcy mogli zasilać cechy, mieszczaństwo i miasta. — **W ten sposób obcym na łup wydało krótkowidztwo szlacheckie polski przemysł i polskie miasta, Niemcom, Szkotom a zwłaszcza żydom. —**

Kupcy. Polityka średniowiecznego miasta zawsze brała w opiekę swoich własnych mieszczan, pragnąc ich przed obcą konkurencją zabezpieczyć za pomocą prawa składu i prawa w obcych czyli gościach. Co do **prawa składu,** to pozwalało ono wprawdzie kupcom obcym towar do miasta przywozić, ale zabraniało im w dalszą drogę ze swoim towarem się puszczać i w ten sposób kupcom samego miasta konkurencję wytwarzać. Nie wolno było obcemu kupcowi zajmować się sprzedażą drobną, wolno było tylko w pewne jarmarki z towarem przybywać; przez kilka lub kilkanaście dni swój towar na sprzedaż wystawiać. Nie wolno było wybiegać za miasto naprzeciwko nadjeżdżającym z towarem, ale każdy kupować go musiał na właściwem miejscu targowem. — W celach ochrony i obrony handlu powstają za granicą w Niemczech, jak i w Polsce związki kupieckie zwane **gildami** lub **hanzami.** Głośna hanza miast niemieckich z Lubeką, Bremą i Hamburgiem na czele stała się proligą nietylko handlową ale polityczną. Nawet miasta polskie, jak Gdańsk, Toruń, Elbląg, Wrocław i Kraków należały do tego związku. I w miastach polskich, osadzonych na prawie niemieckiem powstają gildy kupieckie jak w Niemczech np. w Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Lwowie itd.

W Krakowie ta gilda kupiecka już w XIII wieku tworzy organizację rodów radzieckich, a wtedy kupcy stający poza radzieckiemi radami tworzą osobną organizację na wzór niemieckiej pod nazwą: „Der gemeyne Kaufmann". We Lwowie gilda kupiecka zdobywa sobie r. 1408 od hospodara wołoskiego przywilej założenia własnego domu kupieckiego w Suczawie. Liczyła zaś ta gilda kupiecka w połowie XV wieku aż 40 członków. Natomiast na organizację potężną międzymiastową, jak kupiectwo niemieckie, polskie kupiectwo nie zdołało się zdobyć. Nie brakło jednak prób w tym kierunku. Z początkiem 1302 r. za rządów Wacława II czeskiego, opierającego się głównie na obcoplemiennym żywiole miejskim, łączą się w związek 4 największe miasta wielkopolskie, a mianowicie Poznań, Kalisz, Gniezno, Pyzdry, aby wspólnym hasłem rozwinąć działalność przeciw rozbójnikom i podpalaczom. W r. 1310 podobny związek zawierają miasta Głogów, Wschowa i Żegań a r. 1350 znowu miasta wielkopolskie Poznań, Kalisz i Pyzdry, ponawiają swą konfederację z r. 1302. O związku wszystkich miast polskich marzył w końcu XIV wieku Kraków, ta stolica państwa i „serce królestwa polskiego". Rok 1398 przychodzi do jakichś obrad międzymiastowych w Krakowie, w których biorą udział delegaci rad Poznania, Wschowy i Włocławka. Chodziło tu o zorganizowanie miast zachodnich w walce przeciw Lwowowi, wzbraniającemu się kupców krakowskich i innych dopuścić do handlu ze Wschodem. W następnych czasach we wszystkich większych miastach „der gemeyne Kaufmann", jako drugi stan miejski, a pierwszy w pospólstwie już nie myśli o tworzeniu związków z innemi gminami kupieckiemi, nie pozwoliłoby mu na to ustawodawstwo szlacheckie (C. d. n.)

Lwem“ przedstawiciele Magistratu i Rady Miejskiej z prezydentem miasta p. Włodkiem, reprezentanci prasy oraz zaproszeni goście. W pośród członków Straży Ogniowej zauważyliśmy, od założenia do niej przynależnych pp Glaubitz'a i Maj'a, z Łasina przybył komendant woj. p. burmistrz Tomczyński. Do tak licznie zebranych skierował słowa powitalne komendant grudziądzki p. Kaszewski, poczem nastąpiły deklamacje dzieci, jednoaktówka oraz pantomina, które wywołały bardzo wesoły nastrój. Po tej części programu nastąpiło wręczenie emblematów członkom honorowym: p. prezydentowi Włodkowi oraz senatorowi Szychowskiemu, p. radcy Spornemu, p. Szulenburgowi, p. Senkbeilowi, p. Taukertowi, p. Grenzowi, p. Pawłowskiemu. Srebrne odznaki związku wręczono wiceprez. Krobskiemu, p. dyr. Poszwińskiemu, p. sen. Szychowskiemu, p. red. Dąbkowskiemu, radcom miejskim: Nowakowskiemu, Ruchniewiczowi. Butlewskiemu, Samolińskiemu, Szczerbickiemu, Dudajowi, p. dyr. Czarlińskiemu oraz pp. Pawłowskiemu i Polleyowi.

Poczem nastąpiło rozdawanie podarków gwiazdkowych członkom Straży ogniowej. Goście i członkowie podejmowani byli skromną wieczerzą.

—** **Wykolejenie pociągu.** W ubiegłą niedzielę około godziny 11-ej na linji Brodnica — Grudziądz wykoleiło się sześć wagonów pociągu towarowego. Po krótkim czasie przeszkodę w ruchu zdołano usunąć a wagony przesunąć na właściwy tor. Wypada podziwiać sprawność naszych kolejarzy, którzy w tak krótkim czasie potrafili złu zaradzić.

—** **Aura.** Tegoroczna zima wyrządza najdziwniejsze figle. Nietylko, że przy końcu grudnia niema ani mrozu, ani śniegu, ale jeszcze temperatura stale się obniża. Taka niezdecydowana pogoda, jednak o ile ze względów oszczędnościowych jest korzystna, o tyle przez wzgląd na możliwość rozszerzenia się epidemji nie jest pożądana. — Nowy Rok przyjdzie nam powitać przy jesiennej dżdżystej aurze, wśród kłębów mgły i milutkim błotku na ulicach.

—** **Echa loterji na rzecz inwalidów wojennych.** Termin odbioru fantów Loterji Fantowej Towarzystwa Pomocy Inwalidom Wojennym upływa z dniem 15-go stycznia 1925 roku. Tabela wygranych jest do nabycia w biurze Loterji Poznań, Fredry 7 pokój 49 za opłatą 50 groszy.

—** **Aresztowania.** W dniu wczorajszym przytrzymano ogółem 3 osoby i to 1 za kradzież i 2 chore.

—** **Wieczór Sylwestrowy w „Wielkopolance“** zapowiada się bardzo interesujaco. Produkcje specjalnie zaangażowanych artystów, będą urozmaicały ostatnią noc roku. Pozatem orkiestra znana ze swego doborowego programu odegra cały szereg partii klasycznych i aktualnych.

„O czem się nie mówi“ — „APOLLO“. Od cuchnących nor, ziejących nędzą i występkiem zaułków mrocznych, gdzie z poza każdego węgła czai się nieokiełznane zwierzę ludzkie aż do rzęsiście oświetlonych sal restauracyjnych i balowych, toczy się mętną falą życie wielkomiejskie. — Na takiem tle rozgrywa się potężny dramat łez i krwi p. tyt.: „O czem się nie mówi“, osnuty na tle sensacyjnej powieści Gabrjeli Zapolskiej. Wspaniały ten film jako III obraz ze „Złotej Serji“, wykonany w polskiej wytwórni kinematograficznej „Sfinks“, a który w Warszawie olbrzymie wzbudził zainteresowanie, — wystawia w Grudziądzu teatr świetlny „APOLLO“.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Czerwony Krzyż** zawiadamia, że bal na cele Towarzystwa, który miał się odbyć dnia 6 stycznia 25 r. przeniesiony został na 31. stycznia 1925 r., tj. ostatnią sobotę w styczniu.
Zarząd.

—(rt) **Tow. sportowe OLIMPJA** urządza w środę dnia 31 grudnia br. w sali hotelu Kellasa **„Wieczór Sylwestrowy“**, na który się zaprasza wszystkich członków. — Początek o godz. 8-ej wieczór.
ZARZĄD.

—(rt) **Tow. śpiewu „Moniuszko“.** Szanownym członkom do wiadomości, iż w czwartek, dnia 1 stycznia 1925 r. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w Hotelu Warszawskim „Bal Maskowy“ dla członków i proszonych gości. Zaproszenia odebrać można u sekretarza Plac 23 Stycznia nr. 9 parter na prawo od godz. 7-mej wieczorem.
Zarząd.

—(rt) **Zebranie Zarządu N. O. K.** odbędzie się w piątek, 2-go stycznia o godzinie 4½ popoł. Tegoż dnia o godz. 6-ej zebranie pań - uczennic kursów rękodzielniczych przy N. O. K. i osób, chcących na nie zapisać się.
Zarząd Wydz. Ekonomicznego przy N. O. K.

—(rt) **Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Grudziądzu** urządza w niedzielę dnia 4 stycznia 1925 r. o godz. 7-mej wieczorem w sali Bazaru przy ulicy Moniuszki zabawę karnawałową, połączoną z wielką loterją fantową, występami baletmistrzów Teatru Miejskiego oraz sekcji bokserskiej Tow., urozmaiconą różnemi niespodziankami. Na zabawę tę zaprasza zarząd wszystkich członków Towarzystwa oraz sympatyków. Wstęp za wolnemi datkami.
Zarząd.

Przyroda i medycyna.

Epokowy wynalazek holenderskiego profesora.

„ELEKTROKARDIOGRAF“ APARAT DO KONTROLOWANIA DZIAŁALNOŚCI SERCA

Tegoroczna medyczna nagroda Nobla przypadła wynalazcy tego aparatu. — Serca działające normalnie a wadliwie. — Prosta konstrukcja aparatu. — Nadzwyczajne skutki. — „Bilet wizytowy serca.“ —

Grudziądz. 29 grudnia.

Epokowy wynalazek holenderskiego profesora Einthovena, odnoszący się do badania regularnego funkcjonowania serca, zrobił w kołach medycznych Europy niemałe poruszenie. Zwłaszcza, że wynalazcy przypadła w udziale tegoroczna nagroda Nobla, za najwybitniejszą działalność w zakresie medycznych ulepszeń.

Wynalazek prof. Einthovena nosi nazwę elektrokardiografu i służy do mierzenia i zapisywania funkcyj serca. Aparat ten ma na celu konstatowanie, czy serce działa normalnie, czy też wykazuje jakiekolwiek braki i to w sposób objektywny, niezależnie zupełnie od większej lub mniejszej wprawy badającego lekarza.

Pacjent, który ma być badany, zanurza obie ręce w dwóch naczyniach z wodą i po chwili jego kardiogram jest gotów. Jest to delikatnie narysowana linja na kawałku papieru, z której można odczytać jak serce pracuje.

Rysowanie linji odbywa się w tak zwanym galwanometrze strunowym, nadzwyczaj czułym aparacie, który składa się ze wskazówki, zawieszonej na **cieniutkim druciku platynowym** lub kwarcowym o przekroju zaledwie **kilkutysięcznych części milimetra.** Drucik i wskazówka są zawieszone w bardzo silnem **polu magnetycznem;** gdy przez drucik przejdzie najsłabszy prąd elektryczny, skręcą się nieco na bok, zależnie od siły prądu, a wskazówka na walcu **rysuje linję poruszeń.**

Elektryczny prąd, naturalnie bardzo słaby, wytwarzają **poruszenia samego serca.** Serce jest, jak wiadomo, silnym mięśniem, który uskutecznia prace wyrzucania krwi do tętnic. Ruchy mięśni wytwarzają w organiźmie słabe prądy; stwierdzono doświadczalnie że jeżeli przyłączymy końce przewodników do końców muskułu i nim poruszymy, **galwanometr zareaguje odchyleniem,** czyli, że skurcz mięśnia wytworzył prąd elektryczny, wystarczający, aby zaznaczyć się w galwanometrze. Te ciekawe organiczne prądy elektryczne są **przewodzone sokami do wszystkich części** ciała i dlatego można przez zanurzenie rąk do dwóch naczyń z wodą, które są przewodnikami połączone z galwanometrem, zmierzyć prąd skurczu i rozkurczu serca na tym instrumencie. Wskazówka czyni **silne odchylenie** prawie równocześnie z odchyleniem serca, zaś wskazówka rysuje linję na poczernionym kawałku papieru.

Normalne serce ma **pewne stałe odchylenia główne,** przed i po którem widzi się po jednem **odchyleniu mniejszem.** U tak zwanych serc **kawowych i tytoniowych,** będących pod **stałem działaniem kofeiny i nikotyny,** odległości między odchyleniami głównemi są **niejednolite,** a także same odchylenia są **różnej wielkości.**

Każdy człowiek może więc w ten sposób otrzymać łatwo **„wizytówkę“** swego **serca,** w formie kaligramu. Nawet normalne serca wykazują drobne różnice, niema dwóch serc, któreby biłyby zupełnie taksamo.

Zbytecznem byłoby dodawać, jak wielkie znaczenie posiada ten aparat dla djagnostyki lekarskiej.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **SYTUACJA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.** Ożywienie dawało się w ciągu ostatnich kilku miesięcy zaobserwować głównie w przemyśle tkanin bawełnianych, jutowych i trykotaży.

Na konkurencję zagraniczną narzekają fabryki koronek, haftów, dywanów, pończoch i tkanin jedwabnych. Fabryki wstążek wskazują na nielegalny przywóz do kraju. Na trudność konkurowania z innemi krajami na rynkach zagranicznych wpływa obok wysokich kosztów produkcji — niemożność udzielania dłuższego kredytu klijentom zagranicznym wskutek braku kapitału obrotowego i taniego kredytu w kraju.

Na brak traktatów handlowych z sąsiadami i brak rynku rosyjskiego uskarżają się głównie fabryki wełniane i bawełniane, fabryki koronek, wstążek i tasiem gumowych.

— **PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY W PRZEMYŚLE HUTNICZYM.** Sprawa czasu pracy w polskiem hutnictwie wypłynęła znów na światło dzienne. Jak wiadomo, czas pracy w powyższej gałęzi przemysłu był przejściowo przedłużony na terenie Górnego Śląska do 10 godzin dziennie. To przedłużenie obowiązuje jednak tylko do 1 stycznia b. roku.

Obecnie toczą się pertraktacje, celem dalszego przedłużenia dnia pracy w hutnictwie już nie tylko śląskim ale na terenie całej Rzpltej. W tej sprawie Varsovia pisze: Jak się dowiadujemy, w dniu 30 bm. odbędą się w Krakowie narady przedstawicieli rządu z przemysłowcami oraz robotnikami hutniczymi w sprawie czasu pracy w hutnictwie. Jak wiadomo, przemysłowcy hutniczy śląscy wystąpili z żądaniem dalszego przedłużenia mocy rozporządzenia z dnia 18 lipca br. w sprawie przedłużenia czasu pracy w hutnictwie, motywując to niezmienionym ciężkim położeniem hutnictwa polskiego. Również przemysł hutniczy b. zaboru rosyjskiego domaga się od rządu zastosowania powyższego rozporządzenia do hut t. zw. staropolskich, gdzie brak zdolności konkurencyjnej w związku z krótszym czasem pracy spowodował całkowity prawie zastój. Sprawy powyższe będą przedmiotem obrad krakowskich, w których wezmą udział ministrowie: pracy i opieki społ. — Sokal, oraz przemysłu i handlu — Kiedroń.

— **O WYWÓZ KARTOFLI DO SZWECJI.** (V). Rząd szwedzki wprowadził, jak wiadomo, zakaz przywozu do Szwecji kartofli z tych krajów, w których panuje rak kartoflany. Obecnie ze strony polskiej wszczęto interwencję w kierunku zniesienia tych przepisów w stosunku do Polski. W tym celu eksporterzy kartofli, którzy otrzymali odpowiednie poświadczenie zdrowotności kartofli wydane przez Izbę rolniczą, mogą zwracać się z podaniami wprost do poselstwa szwedzkiego w Warszawie (ul. Krak. Przedmieście 15). Po otrzymaniu odpisów powyższych podań Min. Przemysłu i Handlu wysyła z odpowiednim poparciem do poselstwa szwedzkiego.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia *29. 12. 1924*, r
10-ta godzina przedpopołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,18 złp.
Floreny holenderskie	210,75 „
Franki belgijskie	25,81 „
Franki francuskie	2 ,07 „
Franki szwajcarskie	100,96 „
Funty angielskie	24,58 „
Korony austryjackie	7,33 „
Korony czeskie	15,76 „
Liry włoskie	22,30 „
Korony norwejskie	„
Korony duńskie	„
Korony szwedzkie	„

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 29. 12. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto 100 kg.	22.00 –
Pszenica	24.00 26.00
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	22.00—24.00
Owies	2 .75—21.75
Mąka żytnia	29.75—31.75
Mąka pszenna	40,50—42,50
Ospa żytnia	—15.00
Ospa pszenna	
Ziemniaki fabr.	— 4.20
Groch polny	19.00—22.00
Groch Victoria	26.00—30.00

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu

Licytacja drzewa.

W czwartek, dnia 8 stycznia 1925 r. o godz. 9-tej przed poł. odbędzie się w leśnictwie miejskiem Rudnik sprzedaż drzewa opałowego oraz drągów użytkowych i wiciny. Sprzedaż drzewa nastąpi tylko za gotówką (2845

Grudziądz, dnia 2. grudnia 1924 r.

Magistrat - Zarząd Leśnictwa.

Ogłoszenie.

Dnia 2. I. 1925 r. o godz. 10 przed południem odbędzie się przy Ekspedycji Towarowej

publiczny przetarg jednego wagonu węgla grubego

Bliższej informacji udziela naczelnik Ekspedycji Tow. w godz. służbowych 13 69

Ekspedycja towarowa Grudziądz

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Tel. 421

Założony w roku 1890

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek: na weksle — na poukład złota i srebra i w rachunku bieżącym

Winiarnia **Migodziński** Restauracja

Zabawa Sylwestrowa

Restauracja »Nowy Świat«

ulica Groblowa nr. 6/38.

Sylwestr. dnia 31. 12. 1924 r.:

Kiszki z kapustą - Nogi wieprz.

Koncert! **i parówki** Koncert!

Lokal otwarty do godz. 4-ej rano

2877 O liczny udział uprasza Gospodarz.

Na Sylwestra

poleca ze składu detalicznego

Poncz, Arak Jam. Rum, Likiery Wypalankę winną

A. Ruchniewicz

Grudziądz, Pańska 23

Telefon nr. 140 (2884

Fabryka wódek i likierów.

Do biura naszego przyjmiemy 2881

ucznia handlowego

z 6-klasowem wykształceniem gimnazjalnem. Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu oraz ostatniego świadectwa szkolnego należy skierować **do Dyrekcji Pomorskich Zakładów Ceramicznych Tow. Akc. w Grudziądzu**, Tusz. Grobla 57

Mazurka

Telefon 680

Wielka Zabawa Sylwestrowa

Program styczniowy:

Balet damski „Delinda"

Carmen-Delinda, śpiewaczka
Ines-Delinda. . . tancerka
Ada-Halirka, . . subretka
Dobrzański, humorysta i konferencjer
Orkiestra salonowa Olszewskiego.

Tow. Sport. »OLYMPIA«

T. z. w Grudziądzu.

Roczne Walne Zgromadzenie T-wa

odbędzie się dnia 16 stycznia 25 r. wieczorem o godz. 8-mej w hotelu Kellas'a, ul. Józ. Wybickiego z następującym porządkiem obrad:

a) sprawozdanie za rok 1924,
b) wybór zarządu 2878

na które niniejszem wszystkich członków i uczestników zapraszam.

Andrót, prezes.

Na Sylwestra

polecam pierwszorzędne 2888

karpie oraz sałatę włoską

śledzie zwijane w sosie remuladowym

sprotki kielońskie — oraz — **łososia**

wędzonego

B. Stippel, Kościelna 8, tel. 622.

Czołem!

Tow. Gimn. „SOKOŁ" w Mniszku urządza **dnia 31 grudnia**

wielką zabawę taneczną

połączoną z maskaradą na sali p. Menca.

Początek o godz. 18. — Koniec ? ? ?

O liczny udział gości uprasza 2871

Zarząd:

Lehrmann. Grabski. Musielak.

Kapela 16 p. artl. pol. z Grudziądza.

Pociąg przychodzi o godzinie 1/25-tej.

Z powodu wyprzedaży artykułów gwiazdkowych

2890 **polecam:**

Ia rumuńskie orzechy włoskie	funt	0,75
sycyl. orzechy laskowe .	„	1,15
jądra	„	0,30
daktyle	„	1,25
figi	funt	1,75—1,80
rodzynki w gronach (Malaga)	funt	2.—
migdały w łupinkach . .	„	2.—
cukier w kostkach rafin. .	„	—,65
cytryny	sztuka	—,10

dopóty zapas starczy

F. Dumont, Pańska 17.

SARNIAK.

W Sylwestra

WIELKA ZABAWA TANECZNA

od godz. 7 począwszy.

O liczny udział uprasza Gospodarz.

Plac 23 Stycznia nr 23. **Jakobsohn.**

ZĘBY **plomby** od 2,— zł począwszy w pierwszo- **na odpłatę** rzędnem wykonaniu

Na Sylwestra i Nowy Rok

poleca firma

Marchlewski i Zawacki » ul. Józefa Wybickiego nr. 29

wszelkiego rodzaju wina (spec. franc. szampan), poncze, wódki, koniaki, likiery a także zimny bufet (kawior astr.) w ogromnym wyborze po cenach przystępnych. 2882

Z powodu wyprzedaży artykułów gwiazdkowych polecam:

Ia rum. orzechy włoskie . .	funt	0.75
syc. orzechy laskowe . . .	„	1.15
jądra	„	0.70
daktyle	„	1.25
figi	funt	1.75 i 1.80
rodzynki w gronach (Malaga)	funt	2.—
migdały w łupinkach	„	2.—
cukier w kostkach rafin. . .	„	0.65
cytryny	sztuka	0.10

dopoki zapas starczy

Karol Huth

Toruńska 2 (narożnik Placu 23 Stycznia)



Wielka Zabawa Maskowa

odbędzie się w **Sylwestra w BAZARZE**. O liczny udział uprasza Gospodarz

Arak - Rum
Koniak - Likiery

poleca po cenach bardzo przystępnych

S. Rożeński - Grudziądz

Groblowa 6 2830 **Telefon 79**

Poszukuje się kupna

motocyklu

marki „Indian" używanego, lecz dobrze utrzymanego. — Oferty do Gł. Pom. pod nr. 13298.

Kalendarze

bloczkowe
terminowe
kieszonkowe
Marjańskie

poleca póki zapas starczy

Wład. Kulerski
Pańska 19
2885

Sprzedaże

Kompletne urządzenie 13275 **pokoju mieszkalnego** bardzo mało używane tanio na sprzedaż ulica J. Wybickiego 9 I.

Maszynę do szycia ręczną Singera sprzedam tanio Forteczna 6 ptr. l.

Do sprzedania (13289 **nowe urządzenie kuchenne** Słowackiego Garbarnia.

6 sztuk karmego bydła 10 sztuk tucznych świń są natychmiast do sprzedania w Linowie król.,

Pancierzyński, nast. Nickia.

Kupna

Warsztat stolarski (Hobelbank) 2880 **kupi** B. Sommerfeld, Groblowa 4.

Poncz sylwestrowy

butelka 3/4 litr. 2,50 zł. poleca F. Dumont Pańska 17. (2893

Posady

Majętność **Węgrowo folw. poszukuje** pow. Grudziądz, od 1 kwietnia 1925 r. **żonatego stelmacha** dominaln. z szarwarkiem **żonatego kowala** dominaln. z pomocnikiem **żonatego włodarza** do zaprz. z szarwarkiem **żonatych fornali** i parobków z szarwarkiem, żonatego owczarza 13271 z szarwarkiem

Kucharki, pokojówe i służące do miasta i na wieś z dobremi świadectwami poszukuje **Zarobkowe Biuro Pośrednictwa Pracy Ter. Marszałkowska** Rynek 15. (13297

Poszukuję rutynowaną **buchalterkę** ze znajomością języka polskiego i niemieckiego. Oferty uprasza się skierować do Głosu Pomorskiego pod **nr. 2876.**

Chłopiec do posyłek może się zgłosić. **Bracia Wludarczak** Rynek 14. 13301

Murarzy

dominaln. z zaciągiem 2887 oraz **komorników** z zaciągiem poszukuje od 1 kwietnia 1925 r. **Wannow.** Annowo, p. Mełno, pow. Grudziądz

Skotarza

z pomocnikiem poszukuje do 35 krów dojnych oraz 20 sztuk bydła młodocianego od 1 kwietnia 1925 r. **Horst, Mokre,** p. Grudziądz

Poszukuję **posady jako pokojówka** natychm. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 13276

Mieszkania

Wśród miasta odstąpię **skład** bez towaru z **mieszkaniem i kuchnią.** Adres wskaże W. Kosza e, Lipowa 5 w składzie (13282

REDAKTOR poszukuje mieszkania próżnego od 2 - 5 pokoi ewentualnie **paru pokoi umeblowanych.** Oferty do Gł. Pom pod nr 13227.

Gustownie umeblowany **pokoj** do wynajęcia. Wiadomość Forteczna 14 skład.

Obszerny pokój umebl. wynajmę 1 lub 2 paniom od 1. 1. Wybickiego 47 I.

DWA LOKALE z mieszkaniem, położone na główne. ulicy, nadające się do wszelkiego rodzaju większ. przedsiębiorstw, natychmiast do wydzierżaw. Toruńska 18

POKÓJ umebl. do wynajęcia od 1. 1. Pańska 25 II. (13294

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią Jadalny pokój i skrzydło do sprzedania Kwiatowa 9, I ptr

2 pokoje umebl. z używaniem kuchni lub bez natychmiast do wynajęcia Lipowa 41 I p. p.

Nauka wyższa

Stenografji

wyucza listownie szybko i łatwo, dokładnie i z gwarancją) 2136

Instytut stenograficzny Warszawa, Smolna 3 ... Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów

Różne

Języka polskiego

uczy dokładnie i prędko były profesor przy gimnazjum państwowem w Krakowie. 13278

Dr. fil. Alfred Pollak Grudziądz, Ogrodowa 11

5000 zł

za gwar. bank. ... handl. firmie **wypożyczy** kupiec. ... przyjmie odpowiednią posadę. Of. do Gł. Pom. pod nr. 13283

1000 złotych na I. hipotekę poszukuje natychmiast na dom 12 pokoi 2 piętr. mas. nieruchomość z ogrodem w mieście. Oferty do Gł. Pom. pod **nr. 13292.**